

Redakcja: Kraków, Grodzka 55.
Administracja: Sławkowska 29.
Dział inzeratowy: Poselska 15.
 Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
 Telefon Redakcji: Nr. 396.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
 z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h.
 Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
 Zagranicą kwartalnie 7 mk., 10 fr.
 Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
 Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświęteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7^{1/2} rano, a w poniedziałki i dni poświęteczne o godz. 10 rano.

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednosłupowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerzy, następny po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitem po 40 hal. za każdy raz. Słuby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
 Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamawiających, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Rok V „LATARNIA” Nr. 1

Rewolucja w caracie a rząd austriacki

Wymowy posłów tow. Daszyńskiego i Pernerstorfera
 wygłoszone w parlamencie austriackim
 6 lutego 1905

Cena 3 ct. (6 h.), z przesyłką 5 ct. (10 h.). Do nabycia w admin. „Naprzodu”, Kraków, Sławkowska 29

Szanownych Abonentów „Naprzodu”

upraszamy o odnowienie prenumeraty na miesiąc luty. Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu dziennika należy prenumeratę nadesłać jak najrychlej. — Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać prenumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr. 834.095). — Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracji, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

„Naprzód” kosztuje miesięcznie z odsyłką, 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h.

Administracja „Naprzodu”

Kraków, Sławkowska 29.

Pogłoski o pokoju.

Od tygodnia szerzą się po świecie pogłoski o bliskim pokoju między Rosją a Japonią. Nawet szczegółowo podaje się punkty przyszłych preliminarzy pokojowych, co nie jest niczem innym, jak sondowaniem przeciwnika i całej opinii publicznej w Europie i Ameryce.

Pogłoski te są bardzo dla danej chwili charakterystyczne i — pomimo urzędowych zaprzeczeń — odpowiadają dokładnie położeniu spraw w Rosji. Partya wielkich książąt, która popchnęła państwo do wojny, zobaczyła się dzisiaj nad straszną przepaścią, w której leży już trup jednego z nich, ich wodza — Sergiusza. Rozprężenie w samem wojsku dosięga rozmiarów, dotąd bardzo starannie ukrywanych przed Europą, ale dziś nikt nie lęka się, jakoby armia rosyjska mogła stawić czoło choćby pojedynczo wziętej jakiegokolwiek potęgze militarnej w Europie.

W niektórych punktach państwa, jak np. na Kaukazie, wojsko nie może nawet podtrzymać „powagi” władz policyjnych i rządowych wogóle. Jeżeli rozwój rewolucji przekroczy pewne granice natężenia i rozszerzy się bunt choćby tylko na najważniejsze miasta i osady fabryczne, wówczas — przy groźącym ciągle przerwaniu komunikacji kolejowej — carat rozpadnie się na szereg zdeorganizowanych terytoriów, gdzie będzie kipiła walka rewolucyjna.

Dla Rosji, państwa „stu narodów”, oznacza takie rozpadnięcie się prosto agonie państwa.

Nic dziwnego zatem, że rząd carski musi dążyć do rychłego zawarcia pokoju, aby skoncentrować resztę sił swoich na walkę z rewolucją, groźniejszą dzisiaj, niż armia japońska! Jest to sprawa życia lub śmierci caratu.

Gdyby jeszcze z Mandżurji mogła nadejść bodaj najskromniejsza wiadomość o jakim zwycięstwie Moskali; wpłynęłoby to korzystnie na kredyt caratu i dla klas wyższych byłoby hasłem do „wyczekiwania”. W każdym razie wzwięzłoby zakres rewolucyjnego ruchu. Ale o tem nawet marzyć dziś nie może carat, chyba Oyama dał się pobić z grzeczności...

Pokój zatem musi być bliskim. Z jego ogłoszeniem wstąpi jednak carat w najcięższy kryzys, z którego albo wybrnie chwilowo zwycięzca, albo od razu będzie musiał dać za wygraną ludowi i zaspokoić jego żądania konstytucyjne.

Zbliżamy się do decydujących momentów i do najcięższej walki, z której jednak prędzej czy później lud musi wynieść swoje prawa konstytucyjne, jako zdobycz na zgniecionym despotyzmie.

Ruch rewolucyjny w zaborze rosyjskim.

Dąbrowa Górnicza, 20 lutego.

Prawie wszystkie większe kopalnie, huty i fabryki strejkują w dalszym ciągu; w ruchu są tylko mniejsze fabryczki, gdzie robo-

tnikom łatwiej było otrzymać jakie takie ustępstwa. Robotnicy kurczą się w swoich wydatkach, robią, co mogą, aby postawić na swoim, bo czują, jakie ważne znaczenie dla nich ma chwila obecna. Przedtem żony zwykłe odciągały mężów od strejku, teraz stoją z nimi w jednym szeregu. Wogóle solidarność nadzwyczajna, łamistrejków nadzwyczaj mało, a i tych spotyka doraźna kara.

W tych dniach znaleziono na „Katarzynie” trupa jednego takiego zdrajcy sprawy robotniczej. Wojska i kozaków wszędzie dużo. Na stacy w Strzemieszyczach w czasie postępu pociągu żołnierze z karabinami pełnią wartę. Obawiają się o plant kolei żelaznej, a tunel obsadzony wojskiem, jak gdyby spodziewano się najsłabiej Japonczyków.

Oślawiony dyrektor „Katarzyny” Skawiński powrócił do Dąbrowy i inaczej nie ukazuje się na ulicy, jak pod eskortą kilku kozaków z dobytymi pałaszami. Robociarze drwią sobie z niego, że aresztowany.

Wczoraj ksiądz w Niwce z ambony upraszał, żeby czasem ludzie jakiej mu krzywdy nie wyrządzili, gdyż według zapewnień tego klechy jest on niewinny, jak baranek. St.

Z ROSJI.

Petersburg, 13 lntego.

Narada ministrów w sprawie uniwersyteckiej. — O młodzież warszawską. — Robotnicy putiłowscy. — Nastroj wśród robotników. — Powstanie na Kaukazie.

Dnia 2 lntego (st. st.) odbyła się tu narada członków komitetu ministrów z udziałem dyrektora departamentu policyi Łopuchina, generał-gubernatora petersburskiego Trepowa, dyrektora akademii sztuk pięknych Tołstoj, dyrektora instytutu inżynierów komunikacji Nicolai, dyrektora politechniki warszawskiej Lagorio i dwóch dziekanów politechniki petersburskiej Postnikowa i Mienszutkina. Obradowano nad sprawą ponownego otwarcia strejkujących obecnie wyższych zakładów naukowych w Rosji. Wymienieni powyżej przedstawiciele poszczególnych uczelni powołani byli w charakterze rzeczoznawców. Zdania ich podzieliły się. Prof. Postnikow oświadczył, że otwarcie politechniki petersburskiej nie może nastąpić w roku bieżącym. Wprost przeciwnego zdania był Tołstoj, który jednak uznał, że rozprawienie się z „opornymi” studentami należy pozostawić wyłącznie radzie akademickiej. Dyrektor Lagorio utrzymywał, że w Warszawie trzeba się liczyć z wyjątkowymi warunkami, a mianowicie z komplikacjami natury narodowościowej. Ogromną większość uczącej się młodzieży — mówił — stanowią Polacy i żydzi. W obecnych zaburzeniach występowali oni z hasłami nie tylko ogólnymi, ale i narodowymi. W ruchu, protestującym przeciwko rusyfikacji, brali udział nawet mali chłopcy. Mowę p. Lagorio przerwał Witte zapytaniem, dlaczego przed dwoma laty Lagorio przekonywał go, że studenci są całkiem obcy agitacji narodowej? To były całkiem inne czasy, wasza ekscelencjo! — odpowiedział Lagorio i przyłączył się w końcu do opinii Postnikowa. Po wysłuchaniu zdania rzeczoznawców, toczono już obrady tylko w obecności dyrektora departamentu policyi i generał-gubernatora. O wyniku nie jeszcze nie wiadomo.

Mówią tu, że następcą Czertkowa w Warszawie ma być hrabia Ignatiew, były gubernator kijowski, złodziej wyjątkowy.

W fabryce Putiłowskiej, gdzie strejk trwa dotychczas, kiedy robotnikom zaproponowano wybrać delegatów do komisji Szydłowskiego, wybrano tych towarzyszy, którzy siedzą w więzieniu, aresztowani. Gradoszczalnik Dedulin zaręczył robotnikom, że wybrani przez nich delegaci będą wypuszczeni, aby mogli wziąć udział w zebraniach komisji. Wogóle robotnicy na Putiłowie zachowują się bardzo dzielnie.

Nastroj robotników petersburskich jest bardzo dobry. Żądają broni i chcą walki na śmierć i życie.

Na Kaukazie w Gruzji wybuchło powstanie i wojska staczają bitwy z powstańcami. Krąży tu uporczywe pogłoski, że wojsko zostało rozbite przez powstańców. Jak sprawy stoją w rzeczywistości, nie wiadomo. Nielegalny.

Wybory gminne we Lwowie.

Lwów, 24 lutego.

Jeszcze tylko parę dni... We wtorek nastąpi rozstrzygnięcie. Im bliżej tego terminu, tem bardziej rośnie napięcie i gorączka wyborcza o wiele większa, niż przy wyborach do sejmiku i do parlamentu. Jest to rzecz naturalna, gdyż

nigdzie bardziej, niż przy wyborach miejskich nie wchodzi w grę interes całej masy kandydatów. Na 54 mandatów ma apetyt blisko 1000 kandydatów. Znaczy to tyle, że blisko 8% wyborców kandyduje... Dodajemy do tego hyeny wyborcze, weszające po całym mieście za legitymacjami...

Poszczególne komitety poczyniły już swoje przygotowania. Dziś ukazały się listy kandydatów i komitetu miejskiego i komitetu zjednoczonej opozycji. Są to dwie najpoważniejsze organizacje wyborcze. Komitet miejski — to Strzelnica. Komitet opozycji zjednoczonej gromadzi dokoła siebie wszystkie te żywioły demokratyczne, które zwalczają kornpejonistów miejskich.

Porównując obie listy, znajdujemy na nich 18 wspólnych kandydatów, mianowicie: Dr Baczewski, Barczewski (rzeźnik), Blumenfeld (aptekarz), dr Duleba, Gaberle (radca dworu), Gorgosz (urzędnik), Lang (urzędnik), ks. Lenkiewicz, dr Löwenstein, dr Mahl, Majerski (dyrektor) dr Plsek, dr Radziszewski, dr Reiss, dr Szpilman, Rapaport (kupiec).

Warto przyjrzeć się bliżej liście komitetu miejskiego. Na 54 kandydatów jest 21 nowych, którzy dotychczas nie zasiadali w radzie miejskiej. Na czele tych nowych ludzi wymienić należy Aleksandra Milskiego, redaktora „Śmigusa”. Obok niego figuruje Ferdynand Ohly, były kowal, obecnie dobrze płatny urzędnik Izby rekodzielniczej, handlarz legitymacji wyborczych, dający się używać do najbrudniejszych posług. Z kandydatów, którzy zasiadali już w radzie, spotykamy znane już nazwiska: Byk, Michalski, Ciuchciński, Małachowski, Jonasz i inni. Wesołem jest, że p. Byk, Caro i inni żydzi popierają gorąco redaktora „Śmigusa”, pisma, które żyje szantażem i antysemityzmem. Dr Löwenstein, także kandydat Strzelnicy, mógłby coś o tem powiedzieć. We Lwowie nazywają listę komitetu miejskiego — listą „Śmigusa”.

Lista komitetu zjednoczonej opozycji zawiera nazwiska 2 socjalnych demokratów — dra Hermana Diamanda i Artura Hausnera. Oprócz tego znajdują się na liście nazwiska wielu ludzi postępowych, jak inżyniera Mikołaja Czajkowskiego, dra Maurycego Chigera, dra Filipa Schleichera, dra Szczepana Mikołajskiego, majstra krawieckiego Józefa Segety i wielu innych.

Socjalni demokraci mieliby dużo do wytknięcia zestawieniu kandydatów zjednoczonej opozycji. Wobec tego jednak, że opozycja składa się z żywiołów różnorodnych, jak z urzędników, inteligencji, przemysłowców i t. d., trudno było za dowolnie życzenia wszystkich grup. Zważywszy zaś, że zjednoczona opozycja jest jedną większą organizacją mieszczańską, która chce wyrównać krzywdę, wyrządzoną robotnikom niesprawiedliwą ordynacją wyborczą, — przez postawienie kandydatów socjalistycznych — postanowili socjalni demokraci popierać „zjednoczoną opozycję”. Socjalni demokraci spodziewają się przytem, że komitet zjednoczonej opozycji dochowa lojalnie sojuszu i wystąpi stanowczo przeciw podszeptom (na szpaltach „Kuryera lwowskiego” z dnia 22 b. m.), wzywającym do kreślenia socjalistów.

Nietylko w kołach naszej partii, lecz i w kołach inteligencji wywołał żywe ubolewanie fakt, że tow. Mikołaj Hankiewicz, znakomity mówca i polityk, tym razem nie kandyduje. Tow. Hankiewicz musi z poradę lekarzy wyjechać na dłuższy czas dla poratowania zdrowia na Południe i z tego powodu nie mógłby sprostać ciężkim obowiązkom, jakie nakłada mandat radziecki.

Oprócz miejskiego i opozycyjnego, potworzyły się jeszcze inne komitety, będące wyrazem różnych grup i klik. I tak narodowi demokraci utworzyli „komitet obywatelski”, rzekomo opozycyjny, a w gruncie rzeczy ugodowy. W „Stowie polskiem” zapowiadali narodowi demokraci bezwzględna walkę z Michalskim, — tymczasem przed kilku dniami wdali się z nim w rokowania, których wynikiem jest przyjęcie na listę kornpejonistów dra Ernesta Adama, narodowego demokraty i kilku innych „antykorupcyjonistów”.

Pp. baron Roger Battaglia, Józef Olszewski i Herman Feldstein założyli komitet „handlowo-przemysłowy”. Na liście jego znajdujemy, obok kilku opozycjonistów, wszystkich prawie macherów Strzelnicy — nawet Milskiego, Ohlego, Michalskiego, Ciuchcińskiego i Byka!

Rusini utworzyli osobny komitet. Z uznaniem podnieść należy, że na liście jego znajdują się nazwiska socjalnych demokratów.

Oprócz tego są komitety: katolicko-narodowy (dla poparcia św. Thulii i Rydygiera, wyrzucenych z listy Strzelnicy), komitet właścicieli realności, komitet dzielnicowy trzeciej, komitet urzędniczy i jeszcze kilka innych.

Znamiennem jest, że wszystkie te komitety — od miejskiego do urzędniczego, — ogłosiły programy, w których pełno reminiscencji z programu komunalnego socjalistów. Socjalni demokraci mają tę satysfakcję, że wszystkie grupy i stronnictwa miejskie uznają — w zasadzie — żądania socjalistów za słuszne. Wszystkie komitety oświadczyły się też za reformą wyborczą. Nikt nie lęka się, by szumne te programy obowiązywały dłużej pp. komitetowych, niż na czas wyborów. Fakt jednak, że kornpejonisci ze Strzelnicy muszą w agitacji posługiwać się programem socjalistycznym i hasłem reformy wyborczej, świadczy o tem, jak ten program jest wśród szerokich warstw ludności popularnym. Socjalni demokraci przypilnują, by reforma wyborcza nie zeszła z porządku dziennego rady miejskiej.

Nakoniec sprawozdanie giełdowe: akcje Strzelnicy — słabo. Akcje zjednoczonej opozycji — idą w górę. Za legitymacje wyborcze żądają: 2 K od sztuki; placą 1'40 K.

* * *

Lwowski Komitet okręgowy partii socjalno-demokratycznej postanowił podać do wiadomości ogółu towarzyszy, że kandydatami partii naszej przy wyborach do rady miejskiej są:

Dr Herman Diamand

kupiec,

Artur Hausner

inżynier.

Od kandydatury tow. Hankiewicza musiał Komitet odstąpić z powodu choroby tow. Hankiewicza, która zmusza go do opuszczenia Lwowa na czas dłuższy.

Wzywamy towarzyszy partyjnych, mających prawo wyborcze, ażeby oddali głosy swe solidarnie na wyżej wymienionych kandydatów. Wobec niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, musimy użyć całej energii, aby kandydaci nasi weszli do rady miejskiej.

Komitiet okręgowy partii socjalno-demokratycznej we Lwowie.

* * *

Wskazówki dla towarzyszy partyjnych w dniu wyborów.

Jest obowiązkiem wszystkich towarzyszy partyjnych, pozostających bez pracy lub mogących się od niej uwolnić, oddać się w dniu wyborów, t. j. **we wtorek 28 b. m.** na usługi komitetu wyborczego partii socjalno-demokratycznej.

W tym celu mają wszyscy towarzysze zjawić się już o godzinie 8 rano w Ryнку lub też w lokalach wyborczych, które będą się znajdowały:

przy ul. Sobieskiego I. 28 w Stow. handlowców, w Ryнку I. 12 w lokalu Stow. piekarzy.

Oprócz tego będą w dniu tym otwarte lokale wszystkich stowarzyszeń zawodowych. W lokalu każdego stowarzyszenia zawodowego powinni towarzysze odnośnej organizacji mieć dyżur przez cały dzień.

Kierującymi agitacją wyborczą zostali mianowani przez komitet tow. Salamander i tow. Wityk. Do nich należy odnosić się ze wszystkimi sprawami. Wszystkie ich zarządzenia powinni towarzysze natychmiast wypełniać.

Wzywamy poszczególne organizacje, aby w niedzielę urządziły w swoich lokalach zgromadzenia wyborcze, celem naradzenia się nad pracą agitacyjną. W poniedziałek wieczorem odbędzie się ogólne zgromadzenie wyborcze. Szczegóły podadzą afisze.

Komitiet wyborczy.

Listy z kraju.

Przemysł, 22 lntego.

Korporacja fryzjerów a brody oficerów. — Jeszcze o przemysłowej policyi. — Obraża majestatu. — Rehabilitacja.

Z polecenia przemysłowego starostwa utworzyła się w Przemyslu jeszcze jedna korporacja, mianowicie fryzjerów; że będzie ona podobnie jak istniejące tylko punktem oparcia dla rozmaitych macherów, tego dowiodły już wybory przełożenia korporacji. Młodzi chcieli przeformować na przewodniczącego H. Landesa, starsi, dostarczający głównego kontyngentu naganianych magistracko kahalnych podczas wyborów, sprzeciwili się temu, bo u Landesa, jako w zbrojokotowanym przez wojskowość lokalu, nie goła się oficerowie.

Kiedy mimo to znalazła się większość za Landesem, wówczas „starsi” zagrozili, że na głoszących za Landesem zrobią doniesienie do policy i korpusnej komandy i wyjedną zbrojkotowanie ich lokalów przez wojskowość. Ten środek „starszych” nie zawiódł.

Wzmocniona ochrona funkcjonuje u nas w dalszym ciągu. Doszło do tego, że nawet z teatru nie wolno po przedstawieniu publicznie tłumnie wychodzić, lecz pojedynczo.

W ubiegłym tygodniu po przedstawieniu teatru ludowego ze Lwowa w Sali Sokoła, kilku studentów z stojącego parteru wyszło wcześniej, jak inni i na ulicy przed wejściem oczekiwalni znajomych. Konceptista policyjny Łękowski ni stąd ni zowąd wpadł pomiędzy chłopaków, każąc im się rozchodzić, a gdy chłopcy w lot się „nie rozeszli” przywołał policyantów i kazał malców aresztować.

Policyjanci atoli okazali więcej rozumu w danym wypadku, niż Łękowski, bo nie aresztowali malców, tylko prosili ich, by ustąpili „panu komisarzowi”, bo pan komisarz zawsze taki z furją, a sprzeciwić mu się nie wolno. Malcy rozeszli się.

Oczęściej jednak zdarza się, że policyjanci spełniają ściśle rozkazy komisarzy i agentów, a nawet na własną rękę dopuszczają się nadżyć. W ubiegłym tygodniu na przykład bez najmniejszego powodu przyaresztował policyant pewnego robotnika żydowskiego, a kiedy za aresztowanym udało się na komisariat policyjny kilku innych robotników, aby odowodnić niewinność aresztowanego, stojący w bramie policyant nr 14 nie wypuścił ich, a jednego, który odważył się popatrzyć mu na numer, począł kulakami okładać. Bity, obawiając się obok kulaków i aresztowania, czempredzej uciekł.

Zamieszkał w pobliżu policyi opowiadają, że dają się stamtąd słyszeć bardzo często jęki i wołania o pomoc; wynikałoby stąd, że w policyi pastwią się nad aresztowanymi.

Za gwizdanie podczas „capstrzyku” dnia 18 sierpnia policya aresztowała kilku młodych ludzi. Są ich wypuścił, ale na podstawie doniesienia policyi oskarżyła ich obecnie prokuratura o obrazę majestatu. Kilku gimnazystom i jednemu słuchaczowi Igo roku techniki w tych dniach doreczono akt oskarżenia, a rozprawa odbędzie się z początkiem marca.

Salę sądową opuścił przed kilku dniami zupełnie zrehabilitowany pomocnik handlowy, Leon Sack, który od roku nosił na sobie plectno złodzieja. Dał mu je na odchodem z pracy pryncypał, osławiony w Przemyśle Ozyasz Miezes, który z reguły robi złodziejami zatrudnionych u siebie pomocników, jeżeli ci nie dają się mu wyzyskiwać. Sack kazał przyaresztować, a gdy go uwolniono, pan Miezes tak umiał się urządzić, że ponownie udowodnił winę Sacka, a trybunał skazał go na 6 tygodni więzienia. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok, polecił rozpisanie nowej rozprawy, a ta wykazała zupełną niewinność Sacka.

Robotnicy! Uczęszczajcie tylko do tych lokalów, gdzie abonują „Naprzód.”

Przegląd polityczny.

Kozłowski redivivus. „Wszechstronny” działacz na polu polityki krajowej, prezes Towarzystwa gospodarczego, członek kliki podolskiej i protektor wszechpolaków w jednej osobie — dr Włodzimierz Kozłowski, zamierza wrócić do czynnej polityki. Kozłowski złożył przed dwoma laty mandat do rady państwa z powodu nieporozumień ze zmarłym regimentarzem Jaworskim i odtąd uchodził za nieświadczący z jakiej racji, za przeciwnika obecnej polityki Koła polskiego. Nie mogąc przeskoczyć, przelaż — czyli, nie mogąc konkurować o wpływy z chytrym starcem, usunął się z widowni parlamentarnej, aby się oddać „pożytecznemu” zajęciu bronięcia zagrożeń interesów polskości we wschodniej Galicji. Takie bohaterkie wojowanie z bezbronnymi Rusinami dodało mu nimb w oczach „Słowa polskiego”, które go zamianowało „mężem stanu” i desygnowało go na przyszłego przywódcę polityki narodowej. Obecnie ze śmiercią Jaworskiego uważa Kozłowski, że może już wystawić swoje talenta polityczne na widok publiczny i chce ubiegać się o mandat z wielkiej własności stryjskiej po Eugeniuszu Abrahamowiczu. Drżycie Bobrzyńscy i Dawidowie, mąż opatrnościowcy znowu wraca do waszego kółka, aby przynieść tam jeszcze jedną ambicję i robić spragnionym — foteli ministerjalnych konkurencję.

Wybór uzupełniający na Górnym Śląsku z wyboru Katowice-Zabrze do parlamentu niemieckiego stał się koniecznym z powodu unieważnienia mandatu Korfanteo. Socjalistyczny komitet wyborczy na okręg katowicko-zabrzeński już się ukonstytuował. Przewodniczącym komitetu jest tow. Franciszek Trąbalski, Katowice, Beatestr. 38; kasyerem tow. Juliusz Bruhns, Katowice, Grünstr. 5; sekretarzem tow. Jerzy Haase, Katowice, Beatestr. 19.

Jednocześnie uchwalił komitet polecić organizacjom partyjnym okręgu katowicko-zabrzeńskiego ponowne mianowanie towarzysza Franciszka Morawskiego, kandydatem na posła do parlamentu z wymienionego okręgu przy mających się odbyć wyborach uzupełniających.

Przegląd społeczny.

Konferencja stowarzyszeń zawodowych w Galicji odbędzie się w dniach 25 i 26 marca w Przemyśle. Tymczasowy porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór prezydium;
2. Organizacja zawodowa;
3. Utworzenie sekretariatu zawodowego dla Galicji;
4. Wnioski.

W celu zebrania dokładnych wiadomości o stanie stowarzyszeń zawodowych w kraju, rozesał komitet wykonawczy kwestyonaryusz do komitetów miejscowych. Stowarzyszenia, któreby nie otrzymały kwestyonaryuszów, zechcą go zażądać wprost od sekretarza komitetu wykonawczego (Dr E. Bobrowski, Kraków, Plac Matejki 9).

W konferencji wezmą udział stowarzyszenia zawodowe (grupy organizacji centralnych), zapomogowe i kształcące, wysyłając po jednym delegacie.

Upraszamy towarzyszków o liczne obesłanie konferencji, o wybór delegatów, których nazwiska, celem przesłania im zaproszenia, zgłosić należy pod powyższym adresem, z wnioskami na konferencję.

Delegat winien mieć mandat, podpisany przez przewodniczącego i sekretarza stowarzyszenia, filii lub grupy, której jest reprezentantem.

Strejk robotnic tutek wybuchł we Lwowie w piątek w południe w fabryce firmy Elster i Topf przy ulicy Batorego i firmy braci Elster przy ulicy Ochronek. Przyczyną bezpośrednią wybuchu strejku było wyrzucenie kierowniczki Fingerhutowej. Robotnice ujęły się za oddaloną, za co otrzymały od fabrykanta odpowiedź: „Możecie sobie wszystko iść”. Robotnice, oburzone brutalnością, opuściły pracę. Strejkuje około 200 osób. Dalszą przyczyną strejku był zamiar fabrykantów sprowadzenia maszyny do robienia tutek, skutkiem czego straciłoby zajęcie kilkadziesiąt robotnic.

Opuściwszy pracę, urządzili strejkujące demonstracyjny pochód przez miasto, który wywołał silne wrażenie. Towarzysze Nacher i Diamond zajęli się sprawą robotnic, które odbyły zgromadzenie w lokalu stow. „Brüderlichkeit”.

Obie firmy Elsterów znane są ze straszego wyzysku, dokonywanego na robotnicach. Aby „uspokoić” prasę i opinię, rozdają pp. Elsterowie różnym dziennikarzom gratyfikacje, a na Szkołę ludową dają pewien procent swego „czystego” dochodu. Sądźmy, że Towarzystwo Szkoły ludowej powinno zeznawać z niebardzo czystych dochodów wyzyskiwaczów i zaprzestać reklamować ich wyroby tak długo, dopóki nie uwzględnią słusnych żądań strejkujących.

Konferencja włoskich Związków zawodowych odbyła się dnia 19 b. m. w Trydencie. W konferencji tej prócz przedstawicieli Związków trydenckich wzięli udział przedstawiciele robotników Włochów z Meranu, Bozen i St. Jakob. Tow. Abram z Insbrodu przedstawiał Związki włoskie z Voralbergu i komisję zawodową z Tyrolu. Tow. Schmied po otwarciu konferencji wyłuszczył powody nieporozumień, które od dwóch lat dzieliły zwolenników „Popolo” i towarzyszków zorganizowanych w Związkach zawodowych, wywołując jednocześnie do poczynienia kroków w kierunku zawarcia zgody. Na wniosek tow. Mosnay przyjęta została rezolucja, wyrażająca ze strony Związków zawodowych gotowość do porozumienia się i współdziałania z organizacją polityczną. Należy spodziewać się zatem, że proletaryat włoski w Tyrolu południowym rozbiły dotąd na dwie odrębne organizacje — zawodową i polityczną — połączy siły swe dla osiągnięcia jednego celu.

Z sali sądowej.

Kraków, 25 lutego.

Demonstracja chłopców.

Drugi dzień rozprawy.

O godz. 9^{1/2} otwiera przewodniczący rozprawę i wzywa świadków.

Plotr Kocol, policyant, zaprzysiężony, zeznaje, że ówki na rogu ulicy Dietlowskiej i Stradomia siedzi na czele tłumu i krzycha: „Hurra na drewniaków” (?) i rzucał śniegiem.

Oskarżony Ówki zaprzecza. Świadek Suchoń, kancelista policyi, zeznaje, że sam awantur Ówki nie słyszał, ale na doniesienie kaprała kazał go aresztować. Krzyków Ówki nie słyszał.

Świadek Żelisko, führer policyi, obciąża Banacha, który przedtem był aresztowany i wyrwał się, a świadek powtórnie aresztował go na ul. Mikołajskiej.

Świadek Daczowski, agent policyi, zeznaje, że Chrzan rzucał mokrym kapeluszem na komisarza Banacha.

Świadek Sagleja, agent, obciąża Jedynaka za to, że na wezwanie Horaka do rozejścia się miał odpowiedzieć, że „pójdziemy, kiedy nam się spodoba”. Oskarżony twierdzi, że został aresztowany z sieni, a agent twierdzi, że to było na chodniku przed trafiką na Małym Rynku. Obciąża Malika, który rzucał, grudami śniegu na urzędników i żołnierzy policyjnych. Malik wraz z 2 towarzyszami rzucił świadka na łańcuch koło

kościół Maryackiego, ale świadek przy pomocy żołnierzy przytrzymał go, a towarzyszy jego uciekli. Innych oskarżonych nie poznaje.

Świadek kapral policyi Wacnik obciąża Fleischera i Nowaka, którzy chcieli wyrwać świadkowi i policyantowi Adamskiemu jakiegoś aresztowanego. Obaj mieli go szarpać za rękę i krzyżeć, że nie wolno aresztować. Co się dalej stało, nie wie, bo dostał kamieniem w głowę, aż go zaćmiło.

Świadek agent Czupil obciąża Hapkę, że go widział w tłumie, ale nie przypomina sobie, czy wyprawiał awantury. Innych oskarżonych nie poznaje. Na zapytanie dra Vorzimmera mówi, że Gamaję widział w tłumie, ale stanowczo zachowywał się spokojnie. Zna Gamaję osobiście, ale nie widział, aby robił awantury.

Świadek Józef Mróz, policyant, aresztował Lippla, który nie ustąpił i wołał: „hura, niech żyje rewolucja”. Było to na ul. Starowiśniej. Lippl zaprzecza i twierdzi, że ktoś inny za nim krzychał.

Świadek dr Jasiński, komisarz policyi, zeznaje, że 5 lutego kazał aresztować jednego, który przed gmachem policyi wydawał różne okrzyki. Czy to był oskarżony Fryc, nie przypomina sobie, a oskarżony przyznaje, że świadek go aresztował, ale inkryminowanych słów nie powiedział.

Świadek policyant Wejda obwinia oskarżonego Lippla i drugiego oskarżonego, który wołał „precz z policyą, hołota, bydło”. Było to pod pomnikiem Mickiewicza. Lippla stanowczo sobie nie przypomina, ale ktoś podobny do niego przezywał policyę.

Obrońca dr Gross prosi o skonfrontowanie świadka z komisarzami Minasowiczem i Krupńskim.

Świadek ofieciał pol. Świadekowski nie poznaje żadnego z oskarżonych. Ktoś rzucił na niego śniegiem, ale nie wie kto i nikogo nie aresztował.

Świadek kapral Fedewicz obciąża jednego z oskarżonych, że krzychał na niego „jesteś pijany” i podał Horakowi numer świadka 183. Ktoś świadka w tłumie uderzył, ale nie wie kto.

Świadek policyant Weizer, poznaje Abramowicza, który krzychał „precz z policyą, bydło” i groził, że na przyszły raz zaopatrzy się w rewolwer. Było to 2 lutego.

Agent policyjny Kiełbama, mówi, że jeden z ekscedentów łżył policyę, ale nie poznaje żadnego.

Świadek policyant Strzempek obciąża Fleischera, że 2 lutego „rozpychał się” na rynku, ale nie słyszał, żeby krzychał.

Świadek Piekarski zeznaje, że Fleischer wywiał laską za „młodszy” koniec.

Agent Piatkowski obciąża Moskałę, że trzymał przed pomnikiem wizerunek cara. Potem wiał na stół latarni i przezywał policyantów.

Na tem skończył się szereg świadków dowodowych, poczem trybunał przystępuje do przesłuchania świadków odwodowych.

Świadek Maks Scharfer, tapicer, zeznaje, że stał spokojnie na Małym Rynku, a agent Karcz zapytał go o nazwisko, które mu świadek powiedział. Z tego powodu i z powodu małego podobieństwa z Fleischere wiał Karcz Fleischerowi za świadka.

Świadek Neiger, kufernikarz, zeznaje, że Scharfer powiadał mu, że Karcz pozamieniał nazwiska Fleischera i Scharfera.

Z powodu ujawnienia się świadków Bulkiewicz i Baumgartena (co do Gamaję) wnoszą dr. Vorzimmer o ponowne wezwanie ich, wnosząc o wyłączenie sprawy Gamaję i zawezwanie tych świadków na później. Prokurator się sprzeciwia, a trybunał zastrzegł sobie uchwałę.

Agent policyjnego Rechowicza zeznania odczytują, obciążają one oskarżonego Mendla, że miał agenta szarpać za kłapy surduta.

Przewodniczący odczytuje świadectwa urzędowe oskarżonych i o godz. 11 zarządza pauzę.

Trybunał zjawia się o godzinie 11 min. 20 i przewodniczący ogłasza uchwałę, odmawiającą wnioskowi o wyłączenie sprawy Gamaję jak również wnioskowi dra Grossa o przesłuchanie jego świadków.

Dr Heski wnosi na przymusowe sprowadzenie świadków Beteja i Różyckiego i ewentualnie posłanie po nich osk. Fleischera z wozyem, gdyż ci świadkowie mają stwierdzić usprawiedliwienie się Fleischera i Abramowicza, których obciążają zeznania tak nieinteligentnych ludzi, jak policyant Adamski. Dalej wnoszą dr Heski o przesłuchanie Kaczanowskiego, redaktora „Naprzodu”, na okoliczność, że tłum nie mógł się rozejść, gdyż uciekających bili policyjanci w plecy, że nakazu do rozejścia się nie było, co sam minister w odpowiedzi na interpelację posła Daszyńskiego stwierdził; dalej o wezwanie dyrektora policyi na okoliczność, że właściwe władze t. j. komisarze policyjni nie wydali rozkazu rozejścia się, a policyjanci bez rozkazu sami wydobyli szabie. Dalej wnoszą o wezwanie komisarza Kostrzewskiego na okoliczność, że aresztowania demonstrantów nie rozpoznano odrazu, tylko partiami przez parę dni, co wobec notorycznej „inteligencji” policyantów było niemożliwe. Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom, a trybunał po dwuminutowej naradzie odmówił tym wnioskowi jako dla sprawy obojętnym (?). Do nowego wniosku dra Heskiego o ponowne wezwanie świadka odwodowego Betteila, którego adres dokładnie podaje, trybunał się przychylił, aby dać dowód pe-

wnej lojalności i odracza rozprawę na pół godziny.

O godz. 1^{1/2} otwiera przewodniczący rozprawę, przeniesioną do wielkiej sali i wzywa świadka odwodowego Fischla Betteila, który zeznaje, że policyant bez powodu aresztował Abramowicza, gdy szli spokojnie do domu ul. Stolarską. Z tytu policyant nadszedł i wezwał ich, aby szli przedzej. Nie opierali się wcale i Abramowicz został bez powodu aresztowany.

Prokurator rozszerza oskarżenie co do dwóch oskarżonych o obrazę policyi i wtrącanie się do czynności urzędowych, zresztą podtrzymuje oskarżenie co do wszystkich. Przemawiają kolejno obrońcy drowie Heski (za Mendla, Lippla, Fleischera, Moskałę i Abramowicza), Vorzimmer (za Karola Gamaję), Jendel (za Kendziora) i Gross.

Wyrok.

Po naradzie trybunału przewodniczący rał Ursel odczytuje wyrok skazujący: Banacha, Abramowicza na 1 miesiąc, Malika i Fleischera na 3 tygodnie, Mendla na 6 tygodni więzienia, Hapkę na 7 dni, Ówki na 10 dni, Chrzana na 7 dni, Nowaka na 5 dni, Fryca na 5 i Cebulaka na 10 dni aresztu, zaś uwalniający Cuzdydę, Gamaję, Jedynaka, Kędziora, Leśniaka, Lippla i Moskałę.

Zasądzeni wyrok przyjęli i prosili o odroczenie kary, na co trybunał przeważnie się zgodził.

Zauważyć należy, że niektórzy z uwolnionych np. Lippl, siedzieli po 3 tygodnie w więzieniu śledczym, jedynie na skutek doniesień policyi.

KRONIKA.

Redakcja wydawnictwa „1 Maja 1905” przypomina Towarzyszom, iż ostatni termin nadsyłania utworów do tego wydawnictwa upływa z d. 4 marca b. r.

Stek swych fałszów, z brudnych palców ssanych, stara się każdy przeciwny nam organ — przystosować do wymagań swoich czytelników... O poziomie umysłowym i smaku szlachty podolskiej sędzić można zatem z następującego wyjątku z „Gazety narodowej” (nr 43):

„Dziś jedynie na robotników polskich potężny, bo rozporządzający pieniędzmi „Bund” żydowski, pragnący okupacji pruskiej i rozprze-strzeniający między robotnikami takie hasła, jak że w Prusach większa kultura, lepsze położenie robotników, aniżeli w Rosji i t. d., a o polskości niema ani mowy. Poparcie z tej strony objawia się, jak nam donoszą z Warszawy, propagandą i udziałem w składkach. Obok „Bundu” działa (nie, to już chyba i dla szlachty podolskiej za głupie!) Deutsche Sozial-demokratische Partei, której wpływ jest również bardzo doniosły (sic), a dopiero w ostatnim rządzie, jak cię, prowadzone na postronku, idzie polskie stronnictwo socjalistyczne”.

Ale rekord przynależy narodowym demokratom, którzy, jak przytacza lwowski „Głos robotniczy”, w swem piśmie „Ojczyźnie”, dla obalania chłopów przez niejakiego Panka wydawanem, piszą, iż rozruchy urządził żydzi, gdyż... potrzebowali krwi chrześcijańskiej ze względu na zbliżające się święta wielkanocne. W tym celu podburzyli katolików do strejku, a gdy się krew polała, rozchwytał ją dla celów rytualnych.

Wygląda to wprost na parodię... Perfidya jednak — głupota podszyta, nie zna ni granic, ni opamiętania. Cóż dopiero, gdy pomiędzy całą zgrają „narodowych” publicystów wszczęła się letnia licytacja na punkcie zmyślenia łotrstw. Aby się nie dać zakasować innym — trzeba wymyślić coś osobliwego.

Księża kanonicy upominają się o podwyższenie plac. Deputacja galicyjskich księży kanoników była u ministra oświaty, u ministra skarbu i u prezydenta ministrów bar. Gautscha z prośbą o podwyższenie pensyj, bo obecnie dostają kanonicy „tylko” po 2800 K rocznie, co tym biedakom jako kawalerom nie wystarcza. Ale jeżeli robotnicy, obczerzeni rodzinami, walczą o podwyższenie swych plac, wynoszących trzecią lub czwartą część pensji kanonika — to się ich z ambon wykłina jako buntowników przeciw wierze, kościołowi i własności.

Ks. Dutkiewicz, osławiony inspektor szkolny z Gorlic, przeniesiony został wreszcie do Rudek. Oto cała „kara” za fałszerstwa wyborcze tego księdza.

O strejku kolejarzy w Królestwie otrzymujemy ciekawe po części bardzo zabawne szczegóły. Strejk umówiony został na wtorek; co do godziny miano zawiadomić telegraficznie, aby ruch stanął wszędzie odrazu. Przed południem też dnia tego rozesłano wzdłuż linii, wciągniętych do akcji strejkowej rozkaz: „dwunasta i basta”. Rozkaz ten wypełniony został z całą dokładnością. Odrazu stanęło wszystko, pociągi niekiedy gdzieś wypadły, w szczerem polu. Maszynem subordynacyi służbowej i strejkowej był szynielista pociągu, wychodzącego o godz. 11 min. 45 z Sosnowca ku Będzinowi. Maszynista ten o prze-pisanym czasie opuścił dworzec sosnowiecki, wolnintko ujechał w przeciagu kwadransa trzy wiorsty, poczem równo o godz. 12 zatrzymał pociąg, opuścił go w polu i spokojnie piechotą poszedł z powrotem do Sosnowca.

Główniejsze z żądań strejkujących są: podniesienie plac o 25% dla pobierających mniej niż

1500 rubli, o 5%, dla pozostałych; ściśle ustanowienie godzin pracy; natychmiastowe zlikwidowanie kasy emerytalnej, w której rząd dopuścił się defraudacji, wynoszącej blisko 2 miliony rubli. Jako konieczny warunek powrotu do pracy, żądano, aby nikt ze strejkujących nie został wydalony.

Strejk — o ile trwa jeszcze — nie będzie przerywany. Co do akcyjnych Towarzystw kolejowych — takimi są droga warszawsko-wiedeńska i kaliska — istnieje w umowie z rządem klauzula, że jeśli ruch kolejowy ulegnie przerwie, ciągnącej się dłużej, niż dni 14, drogi te mogą być natychmiast przez rząd skupione. Dla tego ostatniego jednak istnieje małe, ale jak teraz, bardzo wielkie „ale“; oto w razie skupu takiego, rząd musi zapłacić gotówką!

Śrutem do robotników. Podczas strejku w Hucie Katarzyny, pan dyrektor Skawiński pierwszy strzelił do robotników. Pisma wszechpolskie zaprzeczają temu gorąco. Lekarz jednak, opatrujący rannych strejkujących, znalazł u jednego z nich w ranie śrut. Trudno przypuścić, aby żołnierze mieli naboje śrutowe, łatwiej rzecz taka mogła się zdarzyć człowiekowi prywatnemu, jak p. Skawiński.

Strejki szkolne młodzieży w Królestwie mają być przedmiotem obrad na zebraniu poufnym rodziców i wychowawców w Czytelni dla kobiet w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 7 wieczorem. Zaproszenia wydaje Czytelnia kobieca codziennie od 6—7 wieczorem.

Wilhelm II. przepisuje, jak wielkim ma być pomnik jego „wielkiego“ dziada. Miasto Grudziądz zamierzało wystawić Wilhelmowi I. pomnik. Z konkursu wyszedł zwycięsko projekt, przedstawiający Walkirę, trzymającą w ręku medalion Wilhelma. Cesarz nie zatwierdził jednak tego projektu, ponieważ — jak opiewa rekskrypt ministerialny do rady miejskiej — mały medalion Wilhelma Wielkiego na stosunkowo wielkiej figurze nie odpowiada znaczeniu i powadze nieboszczyka cesarza. To cesarskie *veto* przeszkadza mieszkańcom Grudziądza okazać swoje patriotyczne uczucia i nie pozostaje im nic innego, jak tylko wyrzec się pomnika, albo umieścić Walkirę w medalionie, a starego cesarza na postumencie.

Rozprawa za biletami. We wtorek dnia 28 b. m. przed ławą przysięgłych sądu karnego, w wielkiej sali nr. 20 odbędzie się rozprawa karna przeciw Janowi Landfriedowi (kradzież listów amerykańskich).

Bilety wstępu wydawane będą w poniedziałek od godz. 3—4 popołudniu.

Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną“ zawiązało się w Krakowie za inicjatywą p. Maryi Siedleckiej. Towarzystwo zamierza założyć taną kuchnię higieniczną i domy, w którychby młodzież uboga znalazła odpowiednie schronisko, opiekę i pomoc naukową, dostarczać młodzieży ubrań i rozrywek umysłowych. Wkładka roczna wynosi tylko 2 K 40 h. Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się 12 marca o godz. 4. popołudniu w szkole realnej przy ulicy Studenckiej.

Rosyjska trupa w Wiedniu. Znana wokalna trupa rosyjska Nadiny Sławiańskiej, której pobyt we Lwowie przed paru laty spowodował burzliwe demonstracje, zapowiedziała szereg gościnnych występów we Wiedniu. W programie pierwszego wieczoru był także zamieszczony rosyjski hymn „ludowy“ „Boże caria chrań!“. Wskutek ostrzeżenia „Arbeiter Zeitung“, że w obecnych czasach lud wiedeński pod żadnym pretekstem nie znieśli pieśni carochwalczej, usunięto hymn z programu.

Mityng międzynarodowy w sprawie polskiej, zorganizowany przez tygodnik „Courier Européen“, odbył się w Paryżu, we czwartek dnia 23 b. m., w sali „du Grand Orient“. Mityng odbył się pod patronatem Jerzego Brandesa, dr. E. Brissanda, senatora Clémenceau, ko medypisarza Descaves'a, przedstawicieli „komitetu protestującego akademików“: Cohena i Combault'a, redaktora głównego „Kuryera europejskiego“, Dumora'a, redaktora „Revue socialiste“, Fourniere'a, powieściopisarza i członka akademii francuskiej Anatola France'a, paryskiego rady miejskiego Fribourga, prof. uniwersytetu paryskiego dra Langloisa'a, pisarza Okt. Mirbeau, powieściopisarza J. Renard'a, deputowanego do kortezów hiszpańskich, przywódcę stronnictwa republikańskiego Salmerona, profesorów Sorbony: Séailles'a i Seignobosa, socjalistę rewolucyjnego, deputowanego Combata, prof. uniwersytetu rzymskiego Sergi'ego, byłego deputowanego pułkownika Sever'a, socjalistycznego deputowanego do parlamentu belgijskiego Vandervelde'go, poety belgijskiego, piewcy doli i walk proletariatu Verhaerena, przedstawicieli „Związku powszechnego pracy“: Yvetot'a i Lévy'ego.

Do porządku dziennego, który brzmiał: „Rewolucja i rzeź w Polsce“, przemawiali: Fourniere, Fribourg, Langlois, Lévy, Seignobos, Combault, Pietro Mazzini, Sembat, Séverine, Yvetot. Zarówno mówcy w gorących przemówieniach, jak i liczni słuchacze głośnymi okrzykami wyrazili potępienie dla rządu carskiego i bezgraniczne uznanie dla proletariatu polskiego w Królestwie.

Z cygarem w ustach się nie rozmawia. Gubernator piotrowski Arcimowicz przybył do Sosnowca celem pozbawienia strejkujących górnikami. Rząd

z dość głośną uwagą: „Wyjm pan ten cygar z zębów, tak się z robotnikami nie gada“. Cygaro znikło z ust p. Arcimowicza, zapewne nie dla otrząśnięcia popiołu.

Przebiecie tunelu simplonkiego. Z Gondo donoszą: Onegdaj rano nastąpiło przebiecie tunelu simplonkiego. Jednak z powodu nagromadzonej wielkiej ilości wody, otwarcie żelaznych bram, które służą za tamy, nastąpi dopiero za kilka tygodni, ponieważ po wypróżnieniu rezerwuaru wodnego chodźć będzie przedwzrostkiem o stworzenie regularnego odpływu dla gorących źródeł. Uroczyste otwarcie nastąpi po ukończeniu tych prac. Tunel jest 19.770 metrów długi. Budowa jego trwała 6 1/2 lat.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.** Niedziela: „Uczta Herodyady“, poemat dramatyczny w 3 aktach J. Kasprzowicza.

— **Repertuar teatru ludowego w Krakowie.** Niedziela o godz. 8 po południu: „Dwaj złodzieje“. Wodowil w 3 aktach. — O godz. 7 1/2 wieczorem: „Obrona Częstochowy“, obraz dramatyczny w 8 odsłonach.

— **Uniwersytet ludowy w Krakowie.** W sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej (obok kościoła OO. Franciszkanów) dziś od godziny 6-stej do 7-mej wieczorem: p. Seweryn Krzemieniewski: „Narzady zmysłowe roślin“ (ilustrowany obrazami świetlnymi). — Od godziny 7 1/2 do 8 1/2 wieczorem: dr Filip Eisenberg: „O wiedzy lekarskiej, jej zadaniach i granicach“.

W stow. „Postęp“ w Podgórzu (Mały Rynek 4) dziś o godz. 5 po południu: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: „Miasta w dawnej Polsce“ (ilustrowane licznymi obrazami świetlnymi).

— **Zgromadzenie konstituujące krakowskiego Koła Związku centralnego absolwentów wyższych szkół przemysłowych** odbędzie się 3 marca b. r. o godz. 7 wieczorem w lokalu Tow. technicznego (ul. Szczepańska 9). Na porządku dziennym: wybór zarządu, referat o wiecu absolwentów i wnioski.

Bale, zabawy, koncerty.

× **Wielka zabawa kostymowa** odbędzie się w sobotę 4 marca b. r. w sali hotelu „Union“, ul. św. Gertrudy, staniem stowarzyszenia „Chór robotniczy“ w Krakowie. Przygrywać będzie muzyka „Harmonia“. Wstęp od osoby 1 K. Dla osób niekostymowanych stroje spacerowe. Bilety wcześniej nabywać można w lokalu stowarzyszenia, Mały Rynek 6.

Gabryelski kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianolo — krajowe i zagraniczne — nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Ruch rewolucyjny w Rosji i w zaborze rosyjskim.

Warszawa, 26 lutego. Urzędownie donoszą: **Urzednicy wszystkich banków** żądają solidarnie podwyższenia płacy i skrócenia czasu pracy. Analogiczne żądania stawiają **urzednicy domów handlowych.**

Petersburg, 25 lutego. Termin uwolnienia od cła importu węgla do Królestwa Polskiego przedłużone o 2 tygodnie.

Strejk uczniów.

„Dziennik warszawski“ podaje następujące ogłoszenie kuratora warszawskiego okręgu naukowego:

„Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż za zgodą głównego naczelnika kraju, wykłady szkolne we wszystkich zakładach szkolnych męskich i żeńskich miasta Warszawy, podległych ministerstwu oświaty, oprócz warszawskich gimnazjów I i VI męskiego, oraz I i III żeńskiego, nlegają zawieszeniu aż do czasu speyalnego rozporządzenia. Dla prawosławnych — kształcących się w innych średnich zakładach szkolnych męskich i żeńskich — w krótkim czasie będą zorganizowane wykłady szkolne“.

Strejki kolejowe.

Wrocław, 25 lutego. „Schles. Ztg“ donosi z Katowic: W ruchu na granicznych kolejach rosyjskich od wczoraj nie zaszła żadna zmiana. Kolej nadwiślańska przyjmuje węgiel tylko dla potrzeb lokomotyw i transportu. Wozy towarowe z Rosji do Niemiec wychodzą w ograniczonej liczbie. Między Katowicami a Sosnowcem ruch osobowy utrzymany.

Moskwa, 25 lutego. Komunikacja na linii kolejowej Moskwa-Kijów-Woroneż od wczoraj wieczór znowu przywrócona. Na linii Moskwa-Kazań wczoraj i dziś żaden pociąg nie kursuje.

Warszawa, 25 lutego. Na kolei warszawsko-wiedeńskiej ekspedowano wczorajszą noc pociąg, aby odstawił na miejsca służbowe personal kolejowy, który przybył w ostatnich dniach do Warszawy, aby wziąć udział w obradach strejkowych **Dzisiaj o godz. 9 przed południem wyruszył pierwszy pociąg osobowy z Warszawy do Aleksandrowa.** Na linii terespolskiej kolei nadwiślańskiej wstrzymana komunikacja osobowa i towarowa.

Wrocław, 26 lutego. „Schles. Ztg“ donosi, że regularny ruch towarowy na kolei warszawsko-wiedeńskiej będzie można podjąć dopiero po wejściu nagr. madzonych na dworcech towarów. Na linii Herby-Częstochowa strejk trwa dalej.

Warszawa, 26 lutego. Wczoraj o godzinie 1 1/2 w południe wyruszył pierwszy pociąg kolei warszawsko-wiedeńskiej. Na liniach nadwiślańskich strejk trwa dalej.

Sybirsk, 26 lutego. Strejkujący robotnicy

dzinnego dnia pracy, podwyższenia płacy, usunięcia kar, polepszenia w warsztatach wentylacji, założenia szpitala, szkoły i biblioteki, urządzenia wykładow technicznych i zaprowadzenia ubezpieczenia robotników.

Strejki.

Petersburg, 26 lutego. We warsztatach pułkowych znowu wczoraj pracę podjęto.

Powstanie na Kaukazie.

Z Tyflisu donosi Pet. ag. telegr.: Ostatnie zajścia w Baku, wedle oficjalnego źródła — przedstawiają się w następujący sposób: Z powodu zamordowania w styczniu jednego aresztowanego Muzułmanina i zranienia jednego bogatego Muzułmanina przez Ormian 19 b. m., rozgoryczenie wśród obu narodowości bardzo się zaostrzyło. Dnia 20 b. m. 35 osób zostało częścią zabitych, częścią ciężko zranionych. Dnia 21 b. m. rozgoryczenie doszło do punktu kulminacyjnego. Morderstwa na ulicach wzmożyły się w zastraszający sposób. **Strzelanina trwała cały dzień; sto osób zabitych lub rannych.** Rabowano bazyry i sklepy. **Wojsko uczyniło użytek z broni.** Ponieważ garnizon, złożony z 4 batalionów piechoty i 1 sotni kozaków był za słaby, przybyło z pomocą 5 batalionów piechoty z artylerją i 2 sotnie kozaków. Gubernator postarał się o pomoc bogatych Ormian i Muzułmanów. Dnia 22 b. m. przyszło ponownie do rozruchów. **Domy bogaczów rabowano i podpalano.** Gubernator w towarzystwie duchowieństwa ormiańskiego i muzułmańskiego i wybitnych osób udawał się po kolei do wszystkich dzielnic miasta i wzywał do spokoju. Ormianie i muzułmańscy duchowni w obliczu ludu padli sobie w objęcia i całowali się, co wywołało okrzyki: „Hurra!“ i życzenia pojednania. Po południu rozruchy ustały, noc przeszła spokojnie. Dnia 23 b. m. sklepy muzułmańskie otwarto, ormiańskie pozostały zamknięte. Spostreżono na nowo wzburzenie wśród ludności, po południu charakter rozruchów znowu był groźny.

W Bałachanie ponownie wybuchło wzburzenie wśród ludności. Gubernator wysłał muzułmańskich duchownych i wybitnych obywateli w celu uspokojenia. Tamtejsi policyjanci z powodu zmęczenia prosili o zastąpienie ich innymi. Policyjanci w Baku prosili o pomoc oficerów i żołnierzy.

Baku, 25 lutego. W mieście panuje ponownie spokój. Ogłoszenie gubernatora wzywa mieszkańców, aby nie wierzyli obiegającym alarmującym pogłoskom. W Baku i w rejonie naftowym nie wolno opuszczać domów od godziny 8 wieczorem do godziny 6 rano, pod karą do 500 rubli lub 3 tygodni aresztu.

Batum, 26 lutego. Onegdaj obrabowano dwa domy prywatne. Wiele rodzin opuszcza miasto. W urzędzie cłowym żołnierze pełnią służbę. Odwołano przyjazd okrętu austriackiego Lloyd i innych towarzystw. Onegdaj wieczorem słyszano w mieście strzały.

Kneblowanie prasy.

Petersburg, 25 lutego. Minister spraw wewnętrznych odebrał dziennikowi „Ruś“ prawo sprzedaży pojedynczych numerów.

Wojna rosyjsko-japońska.

Pogłoski o pokoju.

Londyn, 25 lutego. Generalny sekretarz króla angielskiego, lord Knollys, odpowiedział na telegram londyńskiego korespondenta „N. W. Tagblattu“, że królowi Edwardowi nie jest wiadomo o jakichś pertraktacjach pokojowych.

Nad rzeką Sza.

Londyn, 26 lutego. „Daily Telegraph“ donosi z Simlitan: W nocy z 22 b. m. około 200 kozaków zbliżyło się do stacji kolejowej Liszowo. Z pobliskiego obozu chunchuzów napadło na ten oddział około 1200 chunchuzów. Kozacy odparli ich, zadając im wielkie straty. Dwaj kozacy odnieśli rany (?).

Londyn, 26 lutego. Biuro Reutersa donosi z głównej kwatery Kurokiego z d. 24 b. m.: Ostatni tydzień był od bitwy nad Sza jednym z najspokojniejszych. Obie armie prawie zupełnie wstrzymały ogień działowy. Wczoraj rozpoczęto na lewym skrzydle japońskim kanonadę w kierunku rzeki Hun.

Sachetun, 26 lutego. (Pet. ag. tel.) Japończycy zaatakowali wczoraj nagle pagórek Berzewski zostali jednakże odparci. Japończycy powtórzyli następnie atak na całym froncie i zmusili Rosjan do opuszczenia tego pagórka, który służył im jako punkt operacyjny. Walka prowadziła na była po obu stronach z wielką zalekłością. Rezultat jeszcze nie jest znany.

Petersburg, 26 lutego. Generał Sacharow telegrafuje z dnia 24 b. m.: Na ranem dnia 24 nieprz jacieli ponownie przyszedł do ofensywy i w szybkim marszu zbliżył się do naszego prawego skrzydła. Koło wawozu Janczilin, oddalonego 6 wiorst na południe od Tinteczeneg nieprzyjaciół ostawił 16 dział górskich, a na południowy zachód od Tinteczeneg baterię polną.

Około 1 p. południa musieliśmy po walce na bagnety wobec przewagi nieprzyjaciela opuścić wzgórze Berazowskiego. Atak na wawóz Janczilin odparli.

Sacharow z 25 donosi: Podczas ataku na wzgórze Berazowskiego Japończycy szli w szturmie przez swe trupy i przez pola podminowane. Myny wybuchały. Straty nieprzyjaciela są znaczne. Nasze nie są jeszcze stwierdzone.

Flota bałtycka.

Londyn, 25 lutego. Pięć okrętów wojennych 3 eskadry bałtyckiej przejechało wczoraj o godz. 9 rano koło Dover.

Kontrabanda wojenna.

Tokio, 26 lutego. Japończycy zabrali parowiec „Severus“ z ładunkiem węgla dla Władywostoku.

TELEGRAMY.

Parlament niemiecki.

Berlin, 26 lutego. Parlament rozpoczął wczoraj obrady nad budżetem marynarki. Komisya w ogólności skreśliła 6,600.000 marek. W ciągu dyskusji przyszło do ożywionej wymiany zdań, wywołanej mową tow. Bebla o propagandzie Towarzystwa flotowego.

Rozdział kościoła od państwa.

Paryż, 25 lutego. Komisya parlamentarna dla ustawy o rozdziale kościoła od państwa uchwaliła wszystkie paragrafy. We wtorek ostatnie czytanie przedłożenia.

Strejk górników.

Charleroi, 26 lutego. Liczba strejkujących w tutejszym rewirze wynosi już 33.000. Kilka krotnie przyeszło do ekscesów. Strejkujący w kilku lokalach wybili szyby. 10 osób aresztowano. Przed mieszkaniem jednego z pracujących górników wybuchł nabój dynamitowy, nie wyrządził jednak żadnej szkody.

Śmierć w tunelu symplonkim.

Berlin, 26 lutego. Dzienniki poranne donoszą z B-rna Szwajcarskiego, że gdy w tunelu przez Simplon dwaj inżynierowie włoscy zbliżyli się do miejsca przebiecia, stracili przytomność pod wpływem gazów, wydobywających się z wody. Inżynier Greff zmarł skutkiem ataku apoplektycznego.

SKŁADKI.

Na poparcie akcyi rewolucyjnej w zaborze rosyjskim złożyli: Od towarzyszy Polaków w Budapeszcie 86 88. Przez Łapińskiego robotnicy zajęci przy przebudowie starego teatru 11-10. Drukarze z druk. Koziańskiego 1-76. Druk. Narodowa 288. Pracujący w druk. An-czyca 17 30. Wolni 4 40. Druk. Związkowa 3 —. Druk. Uniwersytecka IV. tydzień 7-70. Drukarz inwalida „niech żyje organizacya“ 1 —. Fabr. Zieleniewskiego 14 —. Stanisław — 60. Druk. Teodorczuka 3 50. Druk. Literacka 2-34. Zebrane na zabawie robotniczej w Rzeszowie 5 30. Na cześć robotników, którzy za nasze wspólne święte prawa z heroizmem walczą i żyć swoje kładą na hańbę spodłonej rady miejskiej w Krakowie, a zwłaszcza stupajki dra Leo i wszystkich w Polsce jemu podobnych, Gerzabkowie w Czortkowie 10 —. Róża Dudkówna, wieśniaczka 1 —. Przez Łapińskiego robotnicy p. Kleinbergera zajęci przy budowie p. Drobnera 2 40. Pracujący w druk. Deutsche-ra w Podgórzu — 70. Pracujący w druk. „Czas“ 3 —. Towarzysze stolarze złożyli: 14 lista 1-60. 13 lista 1-50. 10 lista 2-38. 6 lista — 90. 3 lista 2-90. 1 lista 1-53. 1 lista — 90. 15 lista robotnicy z fabr. Peter-seima 10 70. T. A. 8 —. Malicki 2 —. Od kolejarzy niezorganizowanych w Nowym Sączu 4 28. Goście p. Wolkowskiego 4 —. Wierzejski — 40. Poprzednio wykazano 1528 K 50 h. Razem 1692 K 99 h.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

△ **Podne posiedzenie partyjne** w Krakowie odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 10 rano w Związku stow. rob. Mały Rynek 6. Wstęp mają towarzysze należący do stowarzyszeń zawodowych i opłacający podatek partyjny. O liczny udział uprasza miejscowy komitet partyi socyalno demokratycznej.

△ **Kraków.** Baczność stolarze! W poniedziałek 27 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Związku stow. rob. (Mały Rynek 6) nadzwyczajne zgromadzenie grupy robotników stolarskich, celem wyboru delega na zjazd do Wiednia.

△ **Stow.** „Trzeźwość“ w Krakowie (Mały Rynek 6). We wtorek 28 b. m. o godz. 7 wieczorem pogadanka.

△ **Stow. rob. budowlanych** w Krakowie (Mały Rynek 6, II. p.) W niedzielę 26 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się walne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie kasowe za rok 1904. 3) Wybór zarządu komisji kontr. i sądu polubow. 4) Organizacya. 5) Wnioski członków. O liczny udział uprasza towarzyszy budowlanych zarząd.

NADESLANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada.)

Dr Henryk Löwenherz

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, ul. Kopernika I. 21.

Dr ARTUR FROMMER

I. sekundaryusz oddz. chir. szp. św. Łazarza

ordynuje obecnie

ulica Radziwiłłowska Nr. 31 (róg ulicy Lubicz) od godz. 3—4 popołudniu. — Nr. telefonu 81.

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI

zaopatrzone w najnowsze przyrządy do prześwietlania i fotografowania oraz do leczenia chorób skórnych.

Parowa fabryka wódek i rumów krajowych

R. Marczyńskiego, Związanie-Kraków

zwraca uwagę Szan. P.

drugą Probiernię ulicy Floryańskiej

Ceny ogłoszeń w nagłówku.

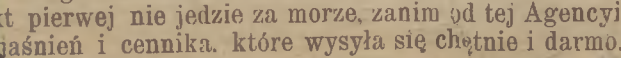
już od 58 centów liter.

Do nabycia tylko w Probierni 2^{iej} ul. Floryańska l. 32

Ażeby nie błądzić, liczba 32 jest umieszczoną w wielkich rozmiarach na wystawowym oknie.



Okazyjna sprzedaż resztek rozmaitych
materiałów wełnianych i jedwabnych
na suknie i bluzki po bardzo niskich
cenach.

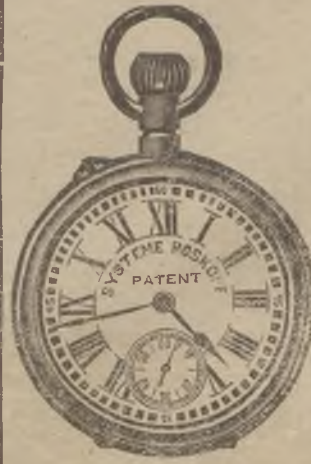


95 Z poważaniem

JÓZEF SPIERING, Wieden I., Postgasse Nr. 2 — 47.

Wszelkie wyjaśnienia, oraz **spzedaż kart okrętowych**
w **Jeneralnej Agencji w Krakowie, ul. Lubicz 7**
oraz w **Jeneralnych Agencyach w Bredach, Podwołoczyskach, Czer-**
niewcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimiu i innych Agencyach.

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odznaczony c. k. orłem, złotymi i srebrnymi medalami w w. k. z uznaniem.



Poszukuję

młodego człowieka (izr.) obznajmionego z buchalterią oraz korespondencją polską i niemiecką, jak również pomocnika handlowego do sklepu kornego i delikatesów. Z posadami temi jest połączony wikt.

A. Liebeskind, Kraków, Floryńska I. 14.

Proszę żądać



darmo i opłatnie mój bogato ilustrowany cennik, zawierający przeszło 600 rysunków solidnych, dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych srebrnych i miedzianych.

Hanns Konrad
Pierwsza fabryka
Zegarków
w Brux Nr. 876
(Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. system Reskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem zhr. 2-50. Niklowy budzik zhr. 1-50, 3 sztuki zhr. 4.

DAPRYKA

Szegedyńska, najlepsza różnana papryka słodka, ręcznie za prawdziwość, uznanej znakomitej jakości, własnego wyrobu kg. za 5 K. Wysyłka za zaliczką, poczynając od 1 kilg. opłatnie. Ręczy się za przyjęcie z powrotem nieodpowiedniego.

Landesproducten Versandt Geschäft
Haupt A. Rudolf Bpest, VII, Ovodag 22/k. u. VI.

Obiady smaczne i zdrowe

w domu i na miasto.

Cena przystępna

pension „Ukraina“ Karmelicka
I. 40, II. piętro. 37



Jedynym istniejącym prawdziwie angielskim środkiem piękności jest Balassa prawdziwie angielskie

MLEKO

OGÓRKOWE

które natychmiast usuwa piegi, plamy wątrobiane, pryszczki, wągry i t. p. i nadaje twarzy świeży i młody wygląd.

Zupełnie nieszkodliwe.

I flaszka 2 kor., do tego mydło ogórkowe 1 kor., puder 1-20 kor.

Główna wysyłka Apteka C. Balassa
Budapeszt, Erzsébetfalva.

Główne składy w Galicji: Apteka Zym. Ruckera we Lwowie i apteka F. Brejera, Przemyśl, plac na Bramie 4, Reim i Sp. w Krakowie. 53



A. Bertram w Krakowie

ul. Mostowa I. 4. — Filia ul. Mostowa I. 1.

Firma istniejąca od roku 1878

połącza

18

swój najtańszy bogato zaopatrzony SKŁAD

Zegarów i Zegarków

wszelkiego rodzaju, z najlepszych fabryk szwajcarskich i genewskich, jakoteż różną biżuterię w złocie i srebrze po cenach konkurencyjnych. — Cenniki ilustrowane wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Elektryczna lampka kieszonkowa

„METEOR“ jest jedyną na świecie ulepszoną i najpewniejszą lampką kieszonkową. Świeci ona przy krótkim codziennym używaniu przez 5 miesięcy, zanim zachodzi potrzeba nowej baterii. Lekkie naciśnięcie palcem a zajaśni jasne elektryczne światło, które jest niezależne od deszczu, wiatru ni pogody.

Cena kompletnej lampki:

I. gatunek, zwykle wykończenie koron 2-
II. „eleg. z reflektorem „ 3-
III. „ z podwójn. „ 4-
Bateria o 4 i pół wolt 1 kor. Wysyłka po nadesłaniu pieniędzy lub za zaliczką przez

UNION ELEKTRA

Wien XVI., Neulerchenfelderstr. Nr. 27/N.

Mydło Schichta

„Jeleń“

Marka

„Klucz“



Najlepsze, najwydatniejsze i dla tego najtańsze. Wolne od wszelkich szkodliwych przymieszek!



Wszędzie do nabycia!

Przy zakupie należy uważać szczególnie na to, by każdy kawałek mydła był zaopatrzony nazwiskiem „Schicht“ oraz jedną z powyższych marek ochronnych.

288

Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego

Munka oszczędzające, jędrne mydło

z „nosorożcem“ lub „kosą“

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła i świco

Szymona Munka w Zywcou 570

(założonej w roku 1846).

Próbki i cenniki darmo.

Ostrzeżenie

przed bezwartościowymi naśladowcami!

KUNEROL



z poręczeniem najożyściejszy tłuszcz roślinny z orzechów kokosowych, zawierający 100% tłuszczu. Żądać „KUNEROLU“ w każdym lepszym handlu spożywczym. Do miejscowości gdzie nie ma „KUNEROLU“ wysyłamy na próbę około 5 kilg. brutto po cenie Kor. 6-50 opłatnie do każdej stacyi poczt. austr. węg. za zaliczką. Dla hurtowników specjalne ceny. Broszury i świadectwa lekarzy darmo.

Najstarsza i największa fabryka tłuszczu roślinnego w monarchii

Emanuel Khuner & Sohn

Wien, XIV/2.



Zupełnego przekonania że balsam i maść centyfoliowa aptekarza **A. Thierry'ego** są środkami, nie dającymi się niczem innym zastąpić, można natychmiast nabrać przez sprowadzenie, jako poradnika domowego, książki zawierającej kilka tysięcy oryginalnych pism z podziękowaniami, bardzo pouczających, ze wszystkich krajów, w wielu językach. — Przesyłka następuje odwrotną pocztą opłatnie po otrzymaniu 35 halerzy w gotówce lub w markach pocztowych. — Zamawiający balsam otrzymują książkę darmo dołączoną. — 12 małych lub 6 podwójnych flaszek kosztuje K. 5. — 60 małych lub 30 podwójnych flaszek K. 15. opłatnie w skrzynce i t. p. 2 centyfoliowej opłatnie ze skrzynką K. 3-60. Proszę adresować: Aptekarz A. Thierry w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrum.

Proszę mi podać fałszerzy i odsprzedających naśladowstwa moich wyłącznie prawdziwych przetworów, bym ich mógł sędziwnie ścigać.

JA ANNA CSILLAG

z moimi 185 centymetrów olbrzymio długimi włosami, które uzyskałam przez 14-miesięczne użycie przezemnie wynalezioną pomadę. Takowa została uznana za jedyny środek do pielęgnowania włosów, do przyspieszenia wzrostu tychże, oraz do wzmocnienia skóry, powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkim użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk, oraz gęstość i chroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego krążka
2, 3 i 5 złr.

Wysyłki pocztą codziennie po nadesłaniu kwoty, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać.

Anna Csillag

Wiedeń, I., Graben Nr. 59



Skład główny dla Krakowa: Drugierya Arnolda Reifera, Grodzka I. 38.



(zwane dawniej pigułkami Elisabeth), które już od lat bywają z dobrym skutkiem używane, i przez wybitnych lekarzy jako **środek lekko przeczyszczający i rozwalniający** polecane, nie przeszkadzają trawieniu, są zupełnie nieszkodliwe, a z powodu swojej słodkości bywają nawet przez dzieci chętnie używane.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeto 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 kor. Po nadesłaniu kwoty 2 kor. 45 hal. następuje opłatna przesyłka rulonu.



Należy żądać Philippa Nausteina przeczyszczających pigułek. Tylko wtedy prawdziwe, skoro każde pudełko zaopatrzone jest na odwrotnej stronie ustawowo zaprotokolowaną marką ochronną „Sw. Leopold“ czerwono-czarno wydrukowaną. Nasze rejestrowane pudełko, wskazówki i opakowania winny zawierać podpis: „Philipp Nausteina, Apotheker“.

511

PHILIPPA NEUSTEINA

Apteka do „Sw. Leopolda“ Wiedeń I., Plankengasse 6.
W Krakowie: K. Wiszniewski, W. Redyk, C. Jahr i H. Gralewski.

MLECZARNIA „ZDROWIE“

przy ul. św. Tomasza, róg Floryńskiej (od kościoła św. Jana) poleca poranne mleko niezbierane i inny nabiał. Mleko gorące o każdej porze dnia na szklanki. — Pączki warszawskie (lukrowane) po 4 ct. Za 1 kor. 14 sztuk, za 1 złr. 30 sztuk. — Chrustu funt 68 ct. — Sala dla gości. — Ceny bardzo niskie. 75



Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

JOZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ulica Grodzka I. 71

poleca w bardzo wielkim wyborze Gramofony, Fonografy, płyty i walce najnowszych zdjęć.

==== Ceny bardzo przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie. — Wymiana używanych płyt. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacje wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych.

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą



Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel

1

W. Adamowicza w Brodach

(na pograniczu rosyjskiem)

„Familijska“ bardzo dobra	złr. 1.40
„Melange de Moskau“ w oryg. opak.	2.50
„Imperial“ Cesarska w oryg. opak.	3.50
„Okruhcy“ z najlep. herb. kwiat.	1.20
Grzybki litewskie tegoroczne	kilo 3.—

Z BRODÓW!

Herbata z Brodów!

OGŁOSZENIE.

Założone przez Radę powiatową w Białej w myśl ustawy krajowej z 16 marca 1904 L. 56.

Publiczne

Biuro pośrednictwa pracy

otwartem zostało w Oświęcimie naprzeciw dworca kolei żelaznej,

Celem biura pośrednictwa pracy jest:

1. Ułatwienie poszukującym pracy, znalezienia służby lub zarobku wszelkiego rodzaju w kraju lub za granicą,
2. umożliwienie pracodawcom przyjęcia potrzebnych sił roboczych. Poszukujący jakiegokolwiek pracy rocznej lub czasowej w rolnictwie, górnictwie, przemyśle, handlu, w fabrykach, w prywatnym gospodarstwie domowym i t. p., może się zgłosić w Biurze w Oświęcimie osobiście lub pisemnie, wprost lub przez swój Urząd gminny.

Zgłaszający się ma przedłożyć w Biurze w Oświęcimie książkę robotniczą albo służbową, a małoletni winni się nadto wykazać zezwoleniem rodziców lub opiekunów.

Pośrednictwo dla wszystkich szukających pracy jest zupełnie bezpłatne.

Pracodawcom dostarcza Biuro czeladzi, służby i wszelkiego rodzaju robotników w partjach mniejszych lub większych — za opłatą nieznaczną wedle taryfy. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela kierownik Biura w Oświęcimie, bezpłatnie.

Z wydziału Rady powiatowej.

W Białej, 1 lutego 1905.

Największy skład Singera Maszyn do szycia i haftu

R. Pawłowskiego daw. **J. Iwanickiego**
w Krakowie, Rynek główny 18.



Poleca maszyny najnowszej konstrukcji, ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr. gotówka 10 proc. taniej. Bezpłatna nauka haftów ozdobnych, robot azurowych i wszelkiego szycia maszynowego. — Uwaga! W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jednego z dawniejszych systemów, nisko-ramienne, ciężko i głośno szycące, i nie mają nie wspólnego z moimi najnowszej konstrukcji, z wszelkimi ulepszeniami, cicho i lekko szycącymi maszynami Singera modelu z r. 1902, którym pod względem dobroci, trwałości i działalności, żadne inne w przybliżeniu dorównać nie mogą. Nowość! Singera maszyny do szycia i haftu, które bez doręczania płyt i zmieniania żabków, przyszydzają się do haftu. Cenniki darmo i opłatnie.

W Probierni Parowej Fabryki wódek Pałac Zwierzyniec Romana Marczyńskiego Kraków tuż za rogatką

Ceny wybornego rumu i żytniówki przy odbiorze od 1/4 litra począwszy w zwyż znacznie niższe. Kto nie korzysta z tej okazji, okrada sam siebie.

1/4 litra aromatycznego rumu już 12 centów.

Firma Józef J. Leinkauf podaje niniejszem smutną wiadomość o zgonie swego długoletniego sumiennego urzędnika

bł. p. Henryka Oberländera

który, po krótkich cierpieniach, zmarł na dniu 24 lutego b. r.

Zachowa ona zawsze najszczytniejsze wspomnienie o przedwcześnie zmarłym.

Wiedeń dnia 25 lutego 1905.



Przez Wysokie ok. Namieśtnicęw koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY
i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i oplatnie.

Oryginalne
SINGER



Należy uważać
na markę fabryczną

Maszyny do szycia

Singer Co. Tow. akcyjne maszyn do szycia.

Na wystawie światowej w St. Louis
(Stany Zjednoczone) otrzymały

Oryginalne Singera maszyny do szycia

za niezrównaną wielostronność w wykonaniu robót najwyższe odznaczenia:

Siedm „Grand Prix“
Siedm złotych medali

SINGER COMP.

Towarzystwo akcyjne Maszyn do szycia

Kraków: ul. Szpitalna 40 naprzeciw teatru miejskiego,
Kazimierz, ulica Wolnica.

Filie w Zachodniej Galicji:
Chrzanów: Mickiewicza.
Tarnów: ul. Wałowa 13.
Rzeszów: Trzeciego Maja 5.
Nowy Sącz: ul. Jagiellońska.



Do Ameryki!

jakoteż do innych zamorskich krajów przeprawia najtaniej powszechnie znana firma

B. Karlsberg, Hamburg, Ferdinandstr. 15.

Nim kto szyfkartę kupi, niech porówna moje ceny z cenami agentów okrętowych.



Moje tanie ceny wzbudzają sensację:

Niklowy Rem. kieszonkowy z marką System Roskopf wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1.50, trzy sztuki złr. 4.40, sześć sztuk złr. 8.50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6.—. Stalowy damski rem. złr. 2.75. Srebrny damski zegarek złr. 3.90. Budzik najlepszy złr. 1.15. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Zegarki damskie złote od złr. 10.—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie.
Ignacy Cypres, Kraków ul. Floryańska 49

Darmo i oplatnie wysyłam każdemu swój wielki bogato ilustrowany cennik dobrych, a tanich instrumentów muzycznych oraz **ZABAWEK** wszelkiego rodzaju.



A. SCHEUER
Dom eksportowy towarów muzycznych
w Krakowie, ul. Grodzka 1. 59/7.



Rynek 41, Linia A-B

poleca
Bieliznę męską
Krawaty, Rękawiczki
Kapelusze, Cylinydry
Pończochy, Skarpetki
Torby, Torebki, redceli
Necessary do podróży
Parasole, Laski
Pugilaresy, Tytonierki
Wyroby
galanteryjne i skórkowe

Główny skład zabawek
Ceny najniższe i bezkonkurencyjne.



Nim Pan kupujesz!
Żądał Pan odemnie mój bogato ilustrowany katalog na zegarki, łańcuszki, biżuterię i t. p. który darmo i oplatnie wysyła firma:

Józef Feil, Kraków, Grodzka 60.



K. Zieliński
optyk i mechanik
w Krakowie, linia A-B nr. 39

poleca swój magazyn i pracownię wyrobów optycznych i mechanicznych.

Za darmo

Jak
niklowy Rem. z napisem „System Roskopf Patent“ wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1.55, trzy sztuki złr. 4.60, sześć sztuk złr. 8.80. — Srebrny Roskopf o 3-ech kopertach bardzo silnych złr. 5.75. — Stalowe Rem. męskie złr. 2.35, damskie złr. 2.50. Srebrne zegarki damskie złr. 3.50, męskie złr. 3.25. Budziki świecące w nocy złr. 1.35. Bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie wysyła **S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.** Dostawca związku ok. urzęd. państwowych.

KONCESYONOWANE BIURO PISANIA I POWIELANIA NA MASZYNACH

Kraków, ul. Garbarska 1. 4, l. p. (obok Hotelu Krakowskiego)
przyjmuje wszelkie prace w zakres ten wchodzące. — Zakład może polecić bezinteresownie swoje uczennice na posady **maszynistek**

Z piwnic śp. Jana Janigi w Krakowie

WYSPRZEDAJE

bardzo stare, prawdziwe i czyste
wina węgierskie Tokaje 8 putowe:

w gąsiorach 9 litrowych z r. 1864 do 1878 r., we flaszkach od r. 1831 do roku 1874 i w beczkach po 133 litrów, oraz starą żytniówkę, starą, koniaki, rumy, araki, malagi, wina franc. Cenniki i próbki **starych win w beczkach** na żądanie pocztą.

Ceny bardzo niskie.

Marya Janigowa, Kraków, ul. św. Jana 1. 2.

Sokolnicki & Wiśniewski

Biuro elektrotechniczne, Lwów
Zakład dla budowy wszelkich
urządzeń elektrycznych

zawiadamiają, że z dniem 1-go stycznia 1905 roku
został otwarty

Oddział Krakowski przy Placu Maryackim L. 9.

który wykonywać będzie instalacje elektryczne
w mieszkaniach i zakładach przemysłowych, oraz
utrzymywać skład wszelkich artykułów elektrotechn.

Ceny najniższe! Kosztorysy bezpłatnie!

Dotąd zainstalowano **5000!**
żarówek przeszło

Słownko o nowym wynalazku ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznym wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele pożytku Ogółowi. Dział hygieny święci prawie na każdym kroku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacya **tutek cygaretowych** — czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem. Moje wieloletnie próby, upodstawione nauką i fachowem doświadczeniem, uwieńczone zostały ostatnimi czasy **przemiewającym skutkiem**. Udało mi się bowiem dojść drogą badań chemicznych do preparatu znanego już dziś prawie wszędzie — który nosi nazwę:

„SALVESOL“

Jestto wata chemiczna, mająca tak wielce pożądaną dla palących papierosy własność, że aby mnie nie posądzono o czczą przechwałkę — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach

U Z N A N I E:

WP. Mr. farm. W. Bełdowski w Krakowie

Z przyjemnością donoszę W Panu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. — Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem kilo waty „Salvesol“.

Z w. p. **Prof. Dr. Antoni Mars.**

Lwów, dnia 2-go maja 1903 r.

Zwracając uwagę P. T. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i jedynie w interesie zdrowia P. T. palących papierosy i tytoni wogóle.

Do waty „Salvesol“ mającej przyjemne i znakomite zastosowanie cygarniczy skłanianne, bo w nich osadza się cała ilość nikotyny, a dym jest łagodny i chłodny.

Mr. farm. WŁ. BEŁDOWSKI.

Fabryka „Noris“ Wł. Bełdowskiego w Krakowie

1000 sztuk tutek „Noris“ ze Salvesolem Koron 2-80

1 pakietek waty Salvesol „ — 60